

STRONIE ŚLĄSKIE - Mniejsze zbiorniki też sposobem na wyhamowanie powodzi

Napisano dnia: 2025-09-30 12:27:20



(Inf. wł.). Władze samorządowe Stronia Śląskiego odniosły się do Programu redukcji ryzyka powodziowego w dorzeczu Nysy Kłodzkiej, w kontekście Białej Łądeckiej i jej zlewni. Nie zgodzono się z koncepcją zespołu państwowego, który w projekcie inwestycji hydrologicznych lokowanych na obszarze tej gminy wskazuje na konieczność wybudowania dwóch dużych zbiorników w Bolesławowie i Goszowie. Natomiast przedstawiono lokalny punkt widzenia, obrany w oparciu m.in. o opinie mieszkańców. Zawiera się w nim propozycja wykonania sześciu mniejszych zbiorników, do tego posadowionych nie w obrębie miejscowości, lecz daleko przed nimi, w oparciu o naturalne warunki terenowe.

- Nasz zespół gminny opracował alternatywne rozwiązania w odniesieniu do wspomnianego projektu. Podpowiadamy budowę zbiorników w miejscach mniej zurbanizowanych. Uznaliśmy, że nie da się zatrzymać mas wody bez takich budowli, jednak lepiej stanie się, gdy powstanie ich więcej, za to mniejszych - mówi burmistrz **Dariusz Chromiec**: - W uchwale naszej Rady Miejskiej, odnoszącej się do tego problemu, wskazaliśmy na konieczność wykorzystania tzw. zielonej retencji, o której wypowiedzieli się przedstawiciele innych organizacji i podmiotów również pochylających się nad zagadnieniem dotyczącym spłaszczenia fali powodziowej.

Z tego, co dotarło do władarzy Stronia Śląskiego, przedstawione rozwiązania alternatywne do programu państwowego znalazły zainteresowanie. I nic dziwnego, skoro są podparte odczuciami i doświadczeniem ludzi na co dzień przebywających na terenie będącym punktem odniesienia.

- Cały czas musimy mieć na uwadze to, że ryzyka powodziowego nigdy nie zmniejszymy do zera, tym bardziej na obszarze górskim. Niemniej musimy uczynić wszystko, aby jak najwięcej wody z nieba zatrzymać tam, gdzie ona spadnie - podkreśla rozmówca DKL24.PL.

(bwb)